

## LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, codzienność PRL, kolonie, wczasy, sylwestry

### Były organizowane kolonie i wczasy

Dzieci jechały na święta Bożego Narodzenia, wyjeżdżały, i to przecież bezpłatnie. To trzeba było namawiać, wyciągać te salowe wszystkie. Bo ci, co mieli samochody i mieli warunki, to sami sobie organizowali, lekarze. Chociaż i lekarskie dzieci jeździły. I jeździły na tą przerwę, i na tą przerwę –na ferie zimowe, a na kolonie w wakacje. Choinki były robione, mikołaje. Później księgowość związków zawodowych prowadziłam, jak później się połączyło, to już taki wielki zakład, to było tysiąc ileś ludzi zatrudnionych. To trzeba było namawiać salowe, ten niższy personel, żeby dzieci jechały. To nie chciały wcale. Nie wiem, może w innych zakładach było inaczej. Zorganizowaliśmy wczasy, na przykład wykupiliśmy willę w Krynicy Morskiej. No to nawet i ja pojechałam, pojechaliśmy z rodziną. Całe wakacje te turnusy się zmieniały. Później wykupiliśmy w górach. Sylwestry były organizowane tak na początku, a później, to się zatarło jakoś, i już nie organizowali. Ale na początku były. A jak nie były sylwester jakiś oficjalny, huczny, to były takie popołudniowe spotkania. Na liczydłach się kanapki układało zamiast tac, i po południu, po pracy, wszyscy zostawali, kto chciał, bo to składkowe było, coś tam dokładali.

Data i miejsce nagrania	2017-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"